

„SŁOWO” wstępnie we wszystkie prawa i przejmując wszelkie obowiązki „Gazety Krajowej”.

# S Ł O W O

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Przeznaczenie miesięcznika z dostarczeniem do domu przez przesyłkę pocztową mk. 1000.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonpareil: przed tekstem 200 mk., w tekście 800 mk., za tekstem 100 mk. W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

## Anons!

Wkrótce odbędzie się w Wilnie w Sali Miejskiej jedyny znanej wykonawczyńi rosyjskich pieśni narodowych i cygańskich romansów

## KONCERT NADIEŻDY WASILJEWNY

## Plewickiej.

Bilety zawczasu nabywać można w księgarni „Lektor”, ul. Mickiewicza 4.

### Wileński Prywatny Bank Handlowy

Egzystuje od 1873 r.

### I Oddział Miejski

zajmująca wszelkie operacje w zakresie bankowości wiodące

Tel. 737. ul. Wielka 54. Tel. 737

Czynny od godz. 9-2 i od 4-6.

UWAGA! Do wiadomości wojskowych i prywatnych instytucyj!

### MIĘSO WOŁOWE

świeże, najlepszej jakości w żądanej ilości nie mniej niż 120 kilo sprzedaje się codziennie po 500 mk. za kilo. Obsługi przyjmowane są do godz. 6 wiecz. przy ulicy Szopenowskiej № 6, m. 1. Sółka mięsna. Mięso wydawane jest zrana.

W celu przejścia na Spółkę z ograniczoną poręką, prosperujący poważny interes w Wilnie poszukuje spółników z kapitałami od 2 milionów m. p. każdy.

Adres: Mickiewicza 44, m. 5. Godziny przyjęć 5-7 w.

## Arystokracja i konserwatyzm.

Temi dniami, w gazecie „Unser Freund”, nazwał dr. Wygodzki „Słowo” — nie bez przekażu — czasopismem arystokratycznym, lub też ściślej: organem arystokratyzmu. I usiłował dowieść, że arystokracja w czasach dzisiejszych jest — anachronizmem. I starał się dalej pan prezes Gminy Żydowskiej przeciwstawić arystokratyzmowi i konserwatyzmowi zasady demokratyczne, wykazując całą ich bezwzględną wyższość i zaszczytną nowoczesność.

Chętnie podnosimy polemyczną rękawicę tak pełnego zawsze kurtuazji i taktu przeciwnika. Przekonani nawet jesteśmy, że do żadnego kruszenia kopii nie przyjdzie gdyż w całej, poruszanej przez dr. Wygodzkiego kwestji, więcej jest gry słów i chwilowego nieporozumienia, niż istotnych przeciwieństw ideowych.

Cóż to są bowiem: konserwatyzm? Konserwatyzm to zwolennicy i stronnicy systemu zachowywania niekniętym istniejącego stanu rzeczy, unikając wszelkiej rewolucyjności, którą by mogła zmienić. Konserwatystami w tem rozumieniu byli np. patrycjusze starożytności i średniowieczne feodały. Odwieczni torysi angielscy (tories) są przedewszystkiem, w przeciwieństwie do radykalnych whigów: stróżami prerogatyw królewskich. A polscy dzisiejsi konserwatyzm, jakiegoż by mieli bronić do upadłego: „istniejącego stanu rzeczy”? Czy istniejącego obecnie w Polsce chaosu społecznego? Czy ustroju państwowego jakże

dalekiego jeszcze od wzorowej przetrwałności i od normalnych form konstytucyjnych? Nie, zaiste, że świecą nie znaleźć w Polsce konserwatysty, któryby w patetycznym uniesieniu wolał do Chwili obecnej słowami Schillera: „Pozostań Tyś tak piękna!” [Więc może polscy konserwatyzm dzisiejsi są to, wszyscy co do nogi, chwalcę, zelancy i admiratorzy przeszłości, laudatores temporis acti? Przeszłości — jakiej? Czy stanu rzeczy bezpośrednio przedwojennego? Czy radziby na łeb na szyję wrócić do status quo ante bellum? Czy „reakcyjność” ich sięga o wiele, wiele dalej w głąb dziejów naszych narodowych? Czy wiążą Polskę wstecz aż w czasy sejmów elekcyjnych, czy może dalej jeszcze? Bądźmy w zgodzie przedewszystkiem z logiką.

Żyjemy wszyscy w epoce odbudowywania Polski, powstałej istnym cudem z rozbiorowych rumowisk. Wszyscy przykładamy ręce do tej odbudowy. Konserwatyzm nie stanowi bynajmniej wyjątku. Konserwatyzm, którym nikt chyba nie odmówi choćby tylko wykształcenia, wiedza doskonale, że nowa Polska, przygotowana do warunków i stosunków teraźniejszych, nie może być wzorowana na Polsce... z przed stu, dwustu, czterystu lat, z choćby nawet na rezydującej w sercach Polsce z epoki „Wesela” Wyspiańskiego. Nowa Polska to musi być ogromnie realna rzecz. Budują ją konserwatyzm polscy społecni ze wszystkimi Polakami. Budują tę nową

### BANK Przemysłowy Warszawski AGENTURA w WILNIE

Ad. Mickiewicza 24, tel. 738.

Zajmująca wszelkie operacje bankowe, Przekazy, Inkaso, Rachunki bieżące, wkłady terminowe, kupno pieniędzy zagranicznych.

Czynna

od godz. 8-ej do 2-ej, od godz. 5-ej do 7-ej.

Polskę — w przyszłość, nie zaś w przeszłość. Budują ją nie tylko dla obecnego dnia, lecz dla niezliczonych pokoleń, które po nas przyjdą i dla których ta Polska odzyskana powinna być mocną i wygodną chatą własną. Zachowawcy polscy nie żadne retrogrady; oni tak dobrze są postępowcami, jak wszyscy my tu w Polsce pracujący dziś — dla przyszłości. Tylko — ponieważ konserwatyzm są wykształceni i roztropni, przeto przypada im w udziale rola (bardzo niewdzięczna, bardzo ciernista) harmonowania wszelkiej w obudowywaniu Polski jednostronności. Z najtrwalszych ma być wzniesiona materiały w najmądrzejszym do siebie ich ustosunkowaniu.

Raz jeszcze powtórzmy z naciskiem: polski konserwatyzm dzisiejszy cały jest podany — naprzód, cały w przyszłość wpatrzony, poczuwający się, w tym żywiołowym naprzód impetu, do solidarności z całą masą 30-miljonowego narodu polskiego. Żadny on nie żadnych wyjątkowych praw lecz prawa głosu w rozstrzygnięciu losów Ojczyzny.

W obecnym stadium odbudowywania Polski, w obecnej fazie i erze dziejów naszych narodowych, Zachowawczość i Postęp — to jedno. Przyjdzie czas kiedy się rozejdą albo nawet przeciwstawią. Lecz nie dzisiaj i nie jutro jeszcze. Natomiast identyfikowanie konserwatyzmu z arystokratyzmem, łączenie ich z sobą mechaniczne lub zasadnicze — jest absurdem.

Czegoż chce istotny arystokrata? Chce przewagi w społeczeństwie ludzi najlepszych (grecki wyraz aristos znaczy przecie doskonały a kratos znaczy władza). Chce aby przewodzili w narodzie ludzie posiadający nad innymi wyższość siły, odwagi, waleczności, rozsądku, wiedzy fachowej, doświadczenia, nauki, talentu, szlachetności ducha, czystości obyczajów, prawości etc. etc. Chce aby jaknajmniej było w jego Ojczyźnie, bż, i w świecie całym: tandety. Prag-

nie, aby wszystko w porządku moralnym i materialnym było: dobre i piękne.

Któż z ludzi znacznych i rozumnych nie jest w tem znaczeniu arystokratą? A niema dziś arystokratyzmu innego. Wszak już Montesquieu wykazał dobitnie że ideałem rządu arystokratycznego jest (to jest był już trzysta lat temu na cywilizowanym Zachodzie Europy) zupełna równość obywatelska wobec prawa i obowiązków. A dopieroż dziś!

Dziś arystokratyzm rodowy, to już wszędzie na świecie jakby tylko cień wielkiego imienia. Nawet lańcuch typu rodowego porwany jest niemal wszędzie. Arystokracja już się nie urabia według tradycyjnego typu. Po kądzieli coraz głębiej i szerzej wchodzi w masy, a nikt już dziś przeczyć nie będzie, że każdy człowiek tyleż ma z ojca — ile z matki. Właściwie mówiąc należy zaliczyć do konwencjonalnych komunalów nadawanie dziecku nazwiska ojca nie zaś matki. Nazwisko należałoby uczynić dowolnym, zależnym od chęci i wyboru rodziców dziecka.

Anachronizmem nigdy arysto-

kratyzm nie był, nie będzie i być nim nigdy nie może. Jeżeli przed wiekami tworzyli „arystokrację” zdobywcy (np. Frankowie w Gallii lub Angliki w Normandji) t. j. najsilniejsi, najlepiej przysposobieni do walki o byt, to w czasach nowożytnych panowanie nad światem też musi należeć do tych, co zdolni są panować — mniejsza na zasadzie jakiej siły. Żadna przecie przenajczystsza demokracja nie odda rządów nad krajem tłumowi, ciżbie, mółtuchowi, lecz odda je — przewodcom tego tłumy. Żaden przecie wyznawca najskrupulatniejszej ortodoksyj demokratycznej nie odważy się powiedzieć, że pięć ogółem głosów: trzech bab z kruchty kościelnej, jednego wozivody i jednego krupjera z potajemnej szulerni mają prawo zagłuszyć w sprawach najwyższej wagi dla życia milionów ludzi — jeden głos człowieka w tych sprawach istotnie kompetentnego.

Arystokratyzm nieśmiertelny stanie zawsze po stronie tego jednego głosu.

I trudno będzie nie przyznać mu racji.

J.

## Wiadomości polityczne.

Zmiana w deparcie politycznym prezydium Rady Ministrów.

Powrócił z urlopu dyrektor departamentu politycznego prezydium Rady Ministrów p. Witold Giełżyński i bezpośrednio po powrocie złożył podanie o dymisję. Na razie obowiązki dyrektora departamentu politycznego spełnia p. Studziński łącznie z obowiązkami dyrektora departamentu administracyjnego.

Wyjazd prof. Delegrat polski przy Askenazego. Lidze Narodów, minister pełnomocny Askenazy wyjeżdża do Genewy w związku z rozpoczynającą się w ostatnich dniach miesiąca sesją Rady Ligi Narodów, która się rozpocznie w dniu 4 września.

Obrazy Synodu Kościoła ewangelickiego.

W czwartek w drugim dniu obrad Synodu kościoła ewangelickiego obrady były burzliwe. Za podstawie dyskusji uznano 2 projekty: warszawski redagowany w duchu polskim, oraz łódzki hakatystyczny. Wykluczono z posiedzenia delegata Niemców amerykańskich pastora Engla. (A. W.)

Protest obywateli Radzienkowa.

Obywatele gminy Radzienków, o której przyłączenie do Niemiec usilnie zabiegają, czyniąki niemieckie, powzięli rezolucję, protestującą jaknajenergiczniej przeciwko jakiegokolwiek zmianie obecnej granicy. (A. W.)

Tarcia litewsko-lotewska.

Kowieniecka „Lietuva” omawia artykuł, jaki ukazał się w lotewskim organie władz wojskowych „Żołnierz Lotewski”, wysuwający kwestję przyłączenia do Lotwy miejscowości Zagary, Joniszki, Birze i Paswale. „Lietuva” sędzi, że projekt lotewski narodził się w porozumieniu z Polską i dziwi się argumentom pras lotewskiego, które wskazuje, że w miejscowościach tych mieszka 40000 lotyszów. „Lietuva” twierdzi, że na podobnej podstawie polacy roszczą pretensje do Dyneburga i jego okolic i próbuje dowieść, że Lotwa w porozumieniu z Polską planuje zamianę rejonu Dyneburga, który przypadłby Polsce na rejon Zagary, Joniszki, Birze, Paswale, który Lotwa oderwałaby od Litwy. (A. W.)

Socjaliści na Górnym Śląsku.

Dn. 14 sierpnia nastąpiło połączenie niemieckiej partji socjalistycznej z niemiecką partją niezależnych socjalistów, w jedną nową partję pod nazwą: „Deutsche Sozialdemokratische Partei”. Partja ta szukała kompromisu z P. P. S., jednak bez skutku. (A. W.)

Niemieckie zobowiązania.

Rząd niemiecki zobowiązał się protokółem, podpisanym przez P. Stockhamerna w dn. 20 lipca, przedsięwziąć kroki, aby biura handlu zagranicznego (Auslandshandelsstellen) wydawały pozwolenia na wywóz towarów niemieckich do Polski według tych samych norm, jakie są stosowane względem innych krajów

Gdy jednak pewien obywatel polski zamówił w firmie berlińskiej Wolff Schmul kilka wagonów soli potasowej, firma ta zakomunikowała zainteresowanemu klientowi, że niemiecki państwowy urząd żywnościowy i ministerjum nie pozwalają na wywóz soli potasowej do Polski, domagając się, aby za produkty dostarczone Polsce Niemcy otrzymywały ekwiwalent w produktach polskich.

Zadanie to jest jaskrawym pogwałceniem zobowiązań, które rząd niemiecki wziął na siebie, gdyż inne kraje nabywają towary niemieckie za gotówkę i nie są obowiązane do płacenia za towary niemieckie towarami.

**Przesłanie na Węgrzech.** Pisma węgierskie omawiają żywo stanowisko zajęte przez prezydenta zgromadzenia narodowego Gaala w sprawie projektu ustawy o podatkach drobnych właścicieli ziemi. P. Gaal wystosował do zjednoczonej partii rządowej pismo z oświadczeniem, iż nie podziela stanowiska rządu w tej sprawie, uważając, że polityka narusza interesy włościan i wobec tego zgłasza swoje wystąpienie ze stronnictwa. Kola polityczne sądzą, że wystąpienie Gaala ze stronnictwa

nie pozwoli mu na utrzymanie się na stanowisku prezydenta zgromadzenia i że ustąpienie jego jest nieuniknione. Sądzą również, że stanowisko prezydenta nie wpłynie na rozbięcie solidarności partii zjednoczonej.

Projekt rządowy, dotyczący opodatkowania drobnych właścicieli, został przyjęty przez komisję skarbową.

**Konferencja monarchistów rosyjskich.** W drugiej połowie września odbędzie się w Wiesbaden konferencja monarchistów rosyjskich. Głównym przedmiotem obrad jest kwestja pretensyj Wielkiego Księcia Cyryla do tronu carskiego. (A. W.)

**Konflikt Czech z Papieżem.** Według dzienników czeskich zarysował się konflikt między rządem czechosłowackim a Papieżem. Przyczyną jest fakt zamianowania przez Papieża bez wiedzy rządu praskiego wikarym apostołskim Tarnawy Jantauscha. Papież nie uznaje sprzeciwu czechosłowackiego, ponieważ Jantausch mianowany jest tylko administratorem papieskim, a więc rządowi czeskiemu nie przysługuje prawo weta. (Pat.)

## Po rozbięciu Konferencji Londyńskiej.

**Włochy i Belgja pośrednikami.**

PARYŻ, (A. W.). Kola polityczne twierdzą, że Włochy i Belgja podjęły akcję pośredniczącą pomiędzy Francją a Anglią. Schanze przedłożył projekt odroczenia konferencji na 6 do 8 tygodni. Anglja zaakceptowała to stanowisko. Delegacja francuska zgodziła się również, lecz pod warunkiem zapłaty przez Niemcy przypadają-

cej na obecny okres raty reparacyjnej. Do porozumienia nie doszło.

**Pociecha nie zaszkodzi.**

LONDYN, (A. W.). Dzienniki angielskie, omawiając fiasco konferencji londyńskiej, podkreślają, że nie należy upatrywać w zerwaniu rokowań końca Entente cordiale.

## Sprawa odszkodowań.

**Któż pozostanie...**

LONDYN, (A. W.). „Daily Chronicle” podaje, że delegat francuski w komisji reparacyjnej oświadczył, że gdyby delegat belgijski poparł Anglię, zgłosił wystąpienie z Komisji. Także oświadczenie złożył delegat angielski, stwierdzając, że jeżeliby przyjęto tezę francuską, to zmuszony byłby wystąpić.

**I Stany Zjednoczone.**

LONDYN, (A. W.). Kola polityczne sądzą, że w razie równości głosów w sprawie moratorium w Komisji Reparacyjnej niezbędna będzie konferencja aliantów dla załatwienia spraw reparacji oraz długów międzynarodowych. Na konferencję zaproszone zostaną Stany Zjednoczone.

## Wywiad z Kuratorem p. Z. Gąsiorowskim w sprawie szkolnictwa litewskiego.

W związku z oświadczeniem jednego z wybitnych działaczy litewskich, iż warunkiem wzięcia udziału litwinów w wyborach do Sejmu jest, pomiędzy innymi zasadniczymi kwestjami, sprawa uregulowania szkolnictwa litewskiego, przedstawiciel Wileńskiej Agencji Prasowej zwrócił się do Kuratora Okręgu Szkolnego p. Z. Gąsiorowskiego, który udzielił mu następujących wyjaśnień:

W sprawie szkół litewskich, oświadczył p. Kurator, był u mnie najpierw p. Szyksznis, dyrektor gimnazjum, a przed kilkoma dniami ks. Kraujalis z T-wa Ritas, obaj otrzymali odemnie wyraźną i zupełnie odpowiedź, ustep zatem wywiadu: „dotychczas odpowiedzi na nasze postulały nie mamy” jest niezrozumiałą. Zresztą odpowiedź z mojej strony jest poniekąd zbyt uczynna wogóle, mieści się ona bowiem w ustawodawstwie polskiem.

Rząd Polski jest daleki od myśli polonizowania ludności litewskiej, zamieszkałej w granicach Rzeczypospolitej i daje jej możność pielęgnowania własnej rodzimej kultury. Wymagać jednak będzie bezwzględnie lojalnego stosunku do Państwa. Szkolnictwo (prywatne powszechne i średnie) może organizować się na zasadach ogólnych

z obowiązkową jednak nauką języka polskiego, historii i geografii Polski. Personel nauczycielski w szkolnictwie prywatnym jest powoływany przez właścicieli szkół, przez władze zaś zatwierdzany. Podręczniki szkolne muszą być aprobowane. Szkoły publiczne dla ludności litewskiej będą prowadzone w języku litewskim z odpowiednim wymiarem godzin dla języka polskiego, historii i geografii. Nauczyciel znać winien język polski tak, aby w tym języku mógł nauczać.

Podmiotem utrzymującym szkołę publiczną jest Państwo i gmina (art. 1 Ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych), do państwa należy administracja szkolna, mianowanie i kwalifikowanie nauczycieli oraz nadzór nad nauczaniem.

O tem, aby jakieś stowarzyszenie oświatowe o charakterze prawnoprywatnym mogło otrzymać prawo mianowania nauczycieli do szkół publicznych, mowy być nie może.

Szkola powszechna prywatna, niestosująca się do wymagań prawem przewidzianych, nie może otrzymać tak zw. prawa publiczności; konsekwencją zaś tego jest to, iż dzieci przepisowego wieku szkolnego (7—11 lat), uczęszczające do takiej szkoły, mogą być przymuszono z urzędu zapisywane do szkoły publicznej (art. 28 Ustawy o obo-

wiązku szkolnym). Jest to logika każdej (i wszędzie) ustawy o obowiązkowej nauce. Z takiego prawnego stanu rzeczy winni zdawać sobie sprawę właściciele prywatnych szkół powszechnych.

Nie należy wreszcie zapominać, że Państwo drogą nakazu może zmusić gminę do założenia szkoły, o ile w danej miejscowości jest co najmniej 49 dzieci w wieku szkolnym (art. z Ust. o obow. szk. i art. 7 o zakład. i utrzymaw. publiczn. szk. powszech.). (WAP.)

## Teror litewski.

Dnia 8 sierpnia „Echo Litwy” zamieściło wiadomość o rzekomych powinszowaniach, nadesłanych przez ludność gminy Szyrwintkiej w Pasie Neutralnym na ręce b. przedstawiciela Republiki Litewskiej w Komisji Kontrolującej Ligi narodów, z powodu uznania Litwy de jure. Notatka miała służyć dla wykazania rzekomej sympatii ludności dla państwa włości litewskiej.

W sprawie tej otrzymujemy od mieszkańców pasa neutralnego następujące wyjaśnienie:

Przebywający stale w okolicach Szyrwint partyzanci litewscy pod komendą niejakiego Piotrowskiego w pierwszych dniach sierpnia spędzili na rynek w Szyrwintach około 600 osób z pośród mieszkańców miasteczka w przełajskiej części żydów. Ludzi tych wypędzono z domów pod przymusem, często kroć przy użyciu kolb, których ślady u niektórych z pośród pobitych jeszcze dotąd stwierdzić się dać. Tłum otaczali cały czas uzbrojeni partyzanci litewscy. Do zebranych przemawiało kilku partyzantów, a następnie przybył na tę uroczystość Dowódca 5 pułku piechoty litewskiej. Jeden z partyzantów odczytał rezolucję, zawierającą powinszowanie z powodu uznania Litwy de jure, skierowane pod adresem p. Jonynasa. Rezolucję tę powitali okrzykami zebrani żołnierze oraz partyzanci litewscy. Rezolucję w imieniu „zebranych” podpisał Piotrowski oraz zdaje się jeszcze jeden lub dwóch partyzantów. Żadnych podpisów zebranych osób nie zdolano uzyskać. Wobec tego wystano na ręce p. Jonynasa rezolucję zaopatrzoną jedynie w podpisy wyżej wymienionych partyzantów. Po dopełnieniu gwałtu partyzanci zwolnili ludność do domów. (A.W.)

## Przed wyborami.

**Z zarządzeń przedwyborczych.**

Dowiadujemy się, iż czynności, jakie według ordynacji mają do wykonania władze administracyjne 1-szej Instancji w związku z wyborami, są następujące:

Terminy: 27-VIII — uskutecznienie podziału na obwody głosowania (art. 12) art. 29, art. 31, art. 1.

1-IX — wyznaczenie po jednym członku obwodowej komisji wyborczej; o ile to ma być osoba, która nie jest wyborcą odnośnego obwodu należy przedtem osiągnąć porozumienie w tej mierze z Okręgową Komisją Wyborczą (art. 22 ust. 3, 6 i 7).

29-VIII — zwołania posiedzenia Sejmiku, względnie przełożonych gmin, dla dokonania wyboru 2-ch członków Komisji Okręgowej (art. 20, ust. 2, 3, 4, 5).

28-VIII — sporządzenie dla Okręgowej Komisji Wyborczej spisu kandydatów na przewodniczących obwodowych Komisji wyborczych i ich zastępców (art. 22 ust. 2).

27-VIII — Ogłoszenie plakatami we wszystkich gminach o ich podziale na obwody głosowania, o lokalu wyborczym i lokalu urzędowym obwodowych Komisji Wyborczych. Jednocześnie powyższe wiadomości mają być przesłane Okręgowej Komisji Wyborczej i Głównemu Urzędowi Statystycznemu (art. 29 i art. 31 ust. 3).

29-VIII — Nadzoruja władze gminne (miejskie względnie wiejskie), które: a) wybierają dwóch względnie 4 ch członków Okręgowej Komisji Wyborczej (art. 19 ust. 5), art. 20 ust. 2, 3, 4, 5.

1-IX — Wybór 3-ch członków Obwodowej Komisji Wyborczej (art. 22, ust. 3, 7).

6-IX — sporządzenie spisów wyborczych, art. 32. Dostarczenie na swój koszt lokalu, ury, sprzętów i przyborów do głosowania (art. 100). Oddanie do rozporządzenia przewodniczącego Komisji Obwodowej straży dla utrzymania bezpieczeństwa i spokojnego przebiegu głosowania.

**Z ruchu wyborczego.**

Dowiadujemy się, iż powiat Święciański podzielony będzie na 55 obwodów wyborczych, z ludnością 140 tysięcy, w czem 111,331 katolików. (Wap.)

**PAMIĘTAJMY**  
o zdemobilizowanych żołnierzach i

## Hasła wyborów.

(Ciąg dalszy).

Po unji ludów drugim dogmatem Polski Bożej jest harmonja klas, przeciwległa głoszonej przez socjalistów walce klas. Idealem polskim jest współdziałanie wszystkich Polaków: i tych co mają więcej i tych co się wydają upośledzonymi. Z polskiego punktu widzenia różnica mienia jest najmniej istotną, bo jest zewnętrzną i materialną, a istotne różnice między ludźmi daleko głębsze, niż różnica mienia, to są różnice uzdolnienia, charakteru i żywotności.

Dla urzeczywistnienia celów narodowego bytu trzeba zgody i współpracy nie tylko ubogich z bogatymi, ale także daleko więcej różniących się ludzi zdolnych i tępych, słabych i dzielnych, głupich i mądrych, uczonych i nieuczków. Wszyscy Polacy razem iść powinni, nie bacząc na różnice osobiste. Tylko razem w zgodności i harmonji mogą wytworzyć wielką narodową siłę.

Gdyby powszechne bezpieczeństwo mienia nie pozwalało dochodzić jednostkom przedsiębiorczym do bogactwa, to groziłaby wszystkim powszechna nędza, jak widzimy dziś w Moskali. Jeśli mój sąsiad może sobie zbudować pałac i pięknie go umeblować, ozdobić dziełami sztuki i otoczyć starannie

utrzymanym parkiem, to nie tylko nie krzywdzi mnie, ale wskazuje swoim przykładem drogę do większych wygód życia, dowodzi, że istnieje wyjście choć dla niektórych jednostek z powszechnego ubóstwa, na które dotąd jest skazana nieuchronnie cała ludzkość.

Droga do powszechnego dobrobytu prowadzi nie przez grabież i wyprzedzanie tych, co innych wyprzedzili pod względem niezależności materialnej, lecz przez ogromne wysiłki wspólnej i zgodnej pracy wszystkich. Walka klas nie jest żadnym rozwiązaniem kwestji społecznej, tylko rozjątrzeniem jednych na drugich, budzeniem ślepej nienawiści i zazdrości u ludu, pogardy i nienawiści u bogatych, zagrożonych w posiadaniu swego mienia. Takie uczucia osłabiają obie strony i opóźniają istotne rozwiązanie kwestji społecznej przez powszechny dobrobyt.

Mamy tu jaskrawe przeciwstawienie dwóch dążeń. Przewrotowcy kuszą upośledzonych: nienawidźmy bogatych, niszcźmy pałace i dzieła sztuki, podzielmy się łupami grabieży — i w ten sposób prowadzą do powszechnego nędzy i do ludożerstwa, gdyż tamta dwa wyraźne przykazania Mojżeszowe, z których jedno mówi „nie kradnij” a drugie „nie pożądaj cudzej własności”.

Polska tradycja przeciwko hasłom wywrotowym głosi „uczmy bogatych, aby pokochali biednych

i pomagali im zdobyć dobrobyt”. Każdy możny Polak w dawnych czasach otwierał drogę do bogactwa licznym swoim sługom. Każdy zany Polak zawsze pomaga tym, co mają mniej czegokolwiek, czy to mienia, czy wykształcenia, czy uzdolnienia, czy charakteru, czy żywotności i zdrowia. To jest polska metoda rozwiązania kwestji społecznej, która się wyrażała w polskiem hasle uszlachcenia ludu, czyli stopniowego dopuszczenia wszystkich upośledzonych do najwyższych w narodzie przywilejów.

W początku XX-go wieku samorzutnie rozwijał te same aspiracje i zasady tej metody angielski pisarz Benjamin Kidd w licznych swych pismach. Nie znał on tradycji polskiej, lecz snuł swe wnioski, zgodne z tą tradycją, z uczuć chrześcijańskich i z przykazania miłości bliźniego. W rzeczywistości duch polski jest dojrzałym owocem ducha chrześcijańskiego. W polskiej literaturze sofistmaty socjalistów najskuteczniej zbija Erazm Majewski w swem dziele „Kapitał”.

Prócz unji ludów i harmonji klas trzecim dogmatem polskiej polityki jest unja religijna w przeciwstawieniu do walki sekt, prowadzonej fanatycznie przez Niemców od wieków. W Polsce unja religijna wyraża się nie tylko w kościele unickim wschodniego obrządku, ale także w Zgodzie Sandomierskiej między wyznaniem

ewangelickim (1570 r.) w tolerancji nadzwyczajnej wobec Żydów, w udziale duchownych różnych wyznań, w obchodach narodowych, w powszechnej religijności obywatelstwa i w obywatelskim charakterze duchowieństwa.

Duch sekularski głosi „my jedni mamy prawdę, nasi przeciwnicy są निकчемnymi oszustami, których należy tępić i niszczyć”.

Na to hasło walki sekt duch polski odpowiada: „Szukajmy prawdy szanując naszych przeciwników i ucząc się od nich, gdyż zawsze mogą mieć rację w niektórych rzeczach”. Różnica zdań między ludźmi dobrej woli nie powinna budzić zaciekleści, tylko pobudzać myśli do wysiłków, aby jedni drugich zrozumieli.

Zrozumienie przeciwnika, to jest zalecana przez ewangelję miłość wrogów. Idealem religijnym narodu polskiego jest zjednoczenie wszystkich chrześcijan w jednym Kościele Katolickim, czyli powszechnym, aby niewiernych nawrócić na prawdziwą wiarę. Polak chętniej niż inne ludy zalicza Żydów, pogan i wogóle niewiernych do duszy Kościoła i wierzy w możliwość ich wiecznego zbawienia. Hasło Polski Bożej obejmuje jedność religijną Polaków i tolerancję wobec tych, co jeszcze nie przejęli i prawdy Bożej nie są w stanie przyjąć. Dzięki tej tolerancji wobec innowierców naród polski pozostał katolickim i nie mieliśmy

u nas nic podobnego do trzydziestoletniej wojny religijnej, która niszczyła kraje niemieckie, ani do inkwizycji hiszpańskiej, która stłumiła życie umysłowe na półwyspie Iberyjskim.

Mamy zatem trzy dogmaty Polski Bożej:

1. Unja ludów czyli zaniechanie wojen między sąsiadami.

2. Harmonja klas czyli czynna miłość uprzywilejowanych dla upośledzonych, przy zrozumieniu ze strony upośledzonych, że uprzywilejowani świadomie lub nieświadomie, dobrowolnie lub niedobrowolnie im drogę torują do poprawy bytu.

3. Unja religijna czyli powszechne zjednoczenie wszystkich Chrześcijan dla nawrócenia niewiernych na całej kuli ziemskiej i umożliwienia Królestwa Bożego na ziemi.

Kto hasła Polski Bożej przyjmuje, ten godzi się pracować ofiarnie dla wprowadzenia do życia własnego narodu, a przez naród do życia całej ludzkości tych przykazań miłości, wobec których walka klas, sekt i partji, choć ujarzmienia jednych ludów przez drugie, chciwość zysków osobistych lub władzy — wydać się muszą chorobliwymi zbroczeniami, zaśługującymi raczej na litość niż na pogardę i nienawiść.

Prof. Wincenty Lutosławski.

TEATR POLSKI. Sala „Lutnia”.  
Dziś i codziennie  
Występ E. Gąsiorowskiego. „Papaś”  
lekka komedia Caillaveta i Flersa.  
Pozatek o r. 8.

# Z prasy kowieńskiej.

## Prawa mniejszości.

„Dzień Kowieński“ zamieszcza w № 174 pod powyższym tytułem następujący artykuł:

W dniu 1 sierpnia Sejm Ustawodawczy Litwy uchwalił Konstytucję państwa. Mamy w niej ustęp o mniejszościach narodowych, który czytelnicy już znają z Nr. 172 naszej gazety.

Głosi on, że mniejszości narodowe, które tworzą znaczniejszą proporcję obywateli Litwy, zyskują prawa autonomiczne. Stoimy więc wobec sfinanska, który się nazywa „znaczniejszą proporcją“.

Ustawodawca nie sprecyzował cyfrowo tego pojęcia, nie napisał czarno na białym, czy już mniejszość narodowa 5 proc., czy dopiero reprezentująca 25 proc. ogółu obywateli będzie rozumiana jako „znaczniejsza“ i tem samem obdarowana autonomją. Określenie bliższe tego pojęcia usunieto z Konstytucji i pozostawiono przyszłości. Dokona tego, rzecz prosta, osobne prawo w swoim czasie.

Będzie już rzeczą nie Ustawodawczego Sejmu, lecz Związającego, który po nim przyjdzie, oznaczenie, jakiej sily procentowej trzeba, by dana mniejszość narodowa w Państwie korzystać mogła z praw autonomicznych.

Brak ścisłego określenia w Konstytucji interesujące nas liczbę, wypływa stąd, że nikt wogóle nie lubi siebie wiązać przykremli zobowiązaniami ponad konieczną potrzebę. Sejm Ustawodawczy Litwy nie może tu czynić wyjątku.

Skąd powstał projekt włączenia do Konstytucji Litwy klauzuli o mniejszościach narodowych? Nie zrobiła go napewno wspaniałomyślność prawodawcy, lub akademicki z tej strony kult dla praw narodowych mniejszości nielitewskich w państwie. Prawo to zrodziła konieczność zewnętrzna.

Po pierwsze jeszcze w roku 1919 ym w okresie konferencji pokojowej w Paryżu, czynniki popierające prawa naszych współobywateli Żydów wymogły na ówczesnym Rządzie Litewskim zobowiązanie, co do udzielenia praw autonomicznych ludności żydowskiej w granicach Litwy. Podrugię Liga Narodów zobowiązała państwo litewskie do przyjęcia praw o ochronie mniejszości, jako nienaruszalnych (t. j. konstytucyjnych) i pozostających pod opieką Ligi Narodów. Z dwu tych zobowiązań wycisnęto kwintesencję i zredegowano ją w artykule o prawach mniejszości. Postarano się przytem o formę dającą jaknajwięcej swobody w interpretacji państwu, a jaknajmniej szans na realną korzyść obdarowanym.

Wobec powyższego ducha ustawy konstytucyjnej artykuł o mniejszościach stanowi w niej zbitkany dysonans, zapędzony tu przez jakąś siłę obcą. Wskazaliśmy wyżej jakie to czynniki udzieliły mu miejsca na kartach naszej konstytucji.

Z przedstawnego stanu rzeczy wypływa dla nas doniosła nauka dla najbliższej praktyki życia. Da się ona streścić w dwóch punktach: 1) Konstytucja w artykule o prawach mniejszości uzależnia nadanie mniejszościom narodowym praw autonomicznych od jednego tylko warunku: ich sily liczebnej. 2) Zobowiązania państwa wobec mniejszości żydowskiej w Litwie gwarantują ostatniej korzystanie w pełni z dobrodziejstw autonomji.

Ze artykuł konstytucji o prawach mniejszości zrodził nie duch demokratycznej tolerancji, a że wykrztusił go z przymusem szowinizm—mamy dowód najlepszy w całości Konstytucji, a szczególnie w tych jej częściach, które pośrednio dotyczą praw mniejszości. A więc przy dyskusji nad § 90 ym Konstytucji w Sejmie, wojujący nacjonalizm litewski głosami t. zw. chrześcijańskich demokratów wykreślił z projektu tego artykułu zastrzeżenie, że nauka początkowa udzielana będzie dzieciom w ich języku ojczystym. Nie uznano zatem elementarnych praw iudzkich, pedagogicznych i wojnościowych, które nakazują udzielać dzieciom nauki początkowej w ich języku rodzinnym.

Program tępienia polskości mógłby bowiem ucierpieć na tem zobowiązaniu konstytucyjnym. Odrzucono więc je bez namysłu, okazując przez to światu całemu dowolnie swoją tolerancję i „pokojową zamiary“ w polityce wewnętrznej.

Wobec powyższego ducha ustawy konstytucyjnej artykuł o mniejszościach stanowi w niej zbitkany dysonans, zapędzony tu przez jakąś siłę obcą. Wskazaliśmy wyżej jakie to czynniki udzieliły mu miejsca na kartach naszej konstytucji.

Z przedstawnego stanu rzeczy wypływa dla nas doniosła nauka dla najbliższej praktyki życia. Da się ona streścić w dwóch punktach: 1) Konstytucja w artykule o prawach mniejszości uzależnia nadanie mniejszościom narodowym praw autonomicznych od jednego tylko warunku: ich sily liczebnej.

2) Zobowiązania państwa wobec mniejszości żydowskiej w Litwie gwarantują ostatniej korzystanie w pełni z dobrodziejstw autonomji.

Stąd jasny wniosek, że o ile ludność polska w Litwie potrafi wykazać się siłą liczebną, równą mniejszości żydowskiej — będzie miała zagwarantowane również korzystanie z autonomji narodowej. Wobec powyższego zbliżające się wybory do Sejmu zwiastujące w październiku r. b. posiadać będą dla ludności polskiej Litwy podwójne znaczenie. Rezultaty ich zdecydują nie tylko o ilości reprezentantów naszych w przyszłym Sejmie, lecz mogą też mieć i wpływ nie mały na stanowisko prawne ludności polskiej wewnątrz państwa.

Wybory do sejmu bowiem, dokonane w sposób powszechny i tajny, a więc pozbawione nacisku — mogą być uważane, jako jeden z miarodajnych sposobów stworzenia naszej liczebności w kraju. (A. W.)

## !Sprzedać!

Najpewniej i dogodnie w Dome Hand-Kom „Pomoc“, Jagiellońska 1.

## Czyście ofiarowali

1/3 na zdemobilizowanych!

# KRONIKA.

## KALENDARZYKA.

Dzień—Marjana Rufina W. W.  
Jeiuro—Bernarda Op. Samuela Pr.  
Wschód słońca: 4,42.  
Zachód „ : 7,25  
ODMIANY KSIĘŻYCA:  
I kwadra godz. 6 m. 22 ráno.  
TEATR:  
Teatr Polski „Papa“.

## WILEŃSKA.

+ Jubileusz trzechsetlecia. Z powodu trzechsetletniej rocznicy przybycia do Wilna P. P. Benedyktynke w kościele Św. Katarzyny odbędzie się w dniu 20, 21 i 22 sierpnia *triduum* z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Rano prymarja o godz. 6 m. 30, suma o godz. 10 tej i nieszpory z kazań o godz. 5-tej.

Stolica Apostolska udzieliła odpustu zupełnego wiernym, którzy w te dni po odbyciu spowiedzi i przyjęciu Komunii Św. odwiedzą kościół Św. Katarzyny. Odpust zupełny zyskuje się raz na dzień.

+ Zebranie Rady Miejskiej. Dnia 17 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Miasta P. W. Bańkowskiego w obecności 26 radnych posiedzenie Rady Miejskiej m. Wilna. Zgodnie z pierwszym punktem porządku dziennego przeprowadzono wybory do Komisji Rewizyjnej. Wybrani zostali pp.: Wilczewski, Godwod, Trocki, Szantyr, ks. Kulesza, dr. Dąbowski, Umiaszowski, Perkowski, dr. Łukowski, dr. Wygodzki, Rudnicki, Abramson i Nagrodzki. Jednocześnie upoważniono komisję do powoływania dla czynności pomocniczych przy jej pracach rewidentów przysięgłych oraz buchalterów specjalistów, przyczem wyasygnowano na ten cel odpowiednie kredyty. Do Komisji Mieszanej wybrano radnych pp.: Korolca, Wilczewskiego, Mokszewicza i Abramsona. Przyjęto statut o podatkach miejskich od widowisk. Wysokość podatku ryczałtowego od kinematografów obliczono na 48 milionów mk., które rozłożono na 7 kinematografów wileńskich. Uchwalono podniesienie podatku od zwierząt domowych, rowerów i samochodów oraz od łodzi i statków o 200 proc. Dyskusję w sprawie walki z alkoholizmem odłożono do następnego posiedzenia. (A. W.)

+ Nowe podatki. Magistrat ma zamiar w krótkim czasie wprowadzić podatki: 1) od obrotu towarowego na składach tranzytowych, 2) od zarobków zawodów wyzwolonych, 3) od wytwórczości przemysłu lokalnego, 4) od patentów na wyrób i sprzedaż napoi wysokobrowaryjnych i 5) od tytoniu wyrobów tytoniowych. Jednocześnie będą powiększone podatki od spirytusu, wyrobów wódczanych, piwa i miodu.

+ Kropla w morzu. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej kilka radnych zaznaczyło iż Rewizyjna Komisja za czas swojej egzystencji zdążyła sprawdzić działalność Magistratu tylko za kilka miesięcy 1919 roku. Od tego zaś czasu do dnia dzisiejszego żadnej rewizji nie było.

+ Wzmocnienie sieci elektrycznej. Jak wiadomo, obsługujące miasto stacje elektryczne nie tylko nie są w stanie rozszerzyć swojej sieci, ale nawet z trudem wypełniają zobowiązania w stosunku do abonentów. Sprawa wzmocnienia energii elektrycznej jest niezmiernie palącą i Magistrat zwrócił uwagę na wybudowaną przez Niemców stację elektryczną w Łoszy pod Kleną w odległości 50 kilometrów od Wilna o pojemności 750 kilowatów. Stacja ta jest w ewidencji „Dematu“ i miasto pertraktuje o jej nabycie. W celu opracowania planu finansowego uruchomienia wymienionej stacji, przeprowadzenia trzech linii drutów na przestrzeni 50 kilometrów i włączenia do energii miejskiej utworzony zostanie specjalny etat przy Wydziale Elektrycznym. Według prowizorycznych obliczeń, wszystkie koszty związane z uruchomieniem stacji w Łoszy wyniosą około 240 milionów. (WAP.)

+ Prowizoryczny tramwaj w Wilnie. Rozszerzenie Zdemobilizowanych „Brygada“ z Poznania złożyło Magistratowi Wileńskiemu ofertę na uruchomienie prowizorycznych tramwajów w Wilnie aż do czasu wprowadzenia stałej komunikacji tramwajowej w naszym mieście. Zrzeczenie „Brygada“ chce wykorzystać tabor tramwajowy przedwojenny, odnowić go odpowiednio i uruchomić przy pomocy motorów benzynowych, umieszczonych przed wozami tramwajowymi. W pierwszym rzędzie projektowana jest uruchomienie tramwaju na linii Antokolskiej na innych zaś liniach, gdzie kursował tramwaj konny, ułożone zostaną na nowo szyny i puszczony będzie również prowizoryczny tramwaj. Oferta przewiduje uruchomienie pierwszej linii w ciągu najbliższych tygodni. Magistrat przychylnie odnosi się do powyższego projektu i włączy go poważnie pod rozważę. (WAP.)

+ Z Uniwersytetu. Komitet Organizacyjny „Dnia Akademika“ w celu zorganizowania akcji uruchomił Komitet Centralny w Wilnie i Nowogródku. Oprócz tego uruchomił cały szereg Komitetów powiatowych, jak naprz. w Brasławiu, Lidzie, Oszmianie, Święcianach, Trokach, Wilejce, Wołkowysku, Stonimie, Baranowiczach, Nieświeżu, Brześciu Litewskim i Grodnie. (w.)

— Sprostowanie. W odcinku „Hasta wyborów“ pr. Lutosławskiego wkraśl się błąd zecercki, a mianowicie w pierwszym wstępie powinno być „hataśliwego“, a nie „katolickiego“, co sprzeczne jest z myślą autora.

— Zapisy do szkoły. W szkole Powsz. 7-mio kl. № 11 przy ul. Zarzecze 5, rozpoczyna się zapisy dzieci dn. 22-go sierpnia od godz. 11 — 1. Egzamina wstępne 28 go, 29-go i 30-go sierpnia r. b.

— Księża-prefekci uczestnicy Kursu Katechetycznego w Wilnie na pomnik Mickiewicza. Jako wyraz wdzięczności i uznania dla prof. Juliusza Kłosa za bezinteresowną oprowadzanie po

Wilnie i wygłoszenie odczytu p. t.: „Architektura Wilna“ uczestnicy Zjazdu Księży-prefektów złożyli na ręce prof. Kłosa sumę 65.500 mk., przeznaczając je na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

+ Hojny dar. Podczas poświęcenia internatu w Warkach Dyrektor Banków Zjednoczonych Ziemi Polskich p. Sawicki, chcąc uczcić dzień poświęcenia, na którym była Małżonka Naczelnika Państwa p. Piłsudska złożyła na ręce Prezesa P. B. K. p. Niewodniczańskiego 100.000 marek na powiększenie porcji mleka i cukru dla dzieci znajdujących się w internacie. (Wap.)

+ Aresztowanie szpęgla litewskiego. Dowiadujemy się, iż w ostatnich dniach policja aresztowała niedaleko Święcian niejakiego Ludwika Bierczaka. Bierczak był w swoim czasie oficerem Wojsk Polskich, lecz popełniwszy znaczne defraudacje w drugim pułku artylerji polowej uciekł na Litwę, a stamtąd do Łotwy. Na skutek starań attaché polskiego w Rydze, Bierczak został aresztowany i wydany władzom polskim, jednak na stacji Turmont udało mu się zbiec. Od tego czasu Bierczak zajmował się w pasie neutralnym w pow. Święciańskim szpiegowstwem na rzecz Litwy. (Wap.)

+ Pertraktacje w sprawie wynagrodzenia robotników rolnych. Od dłuższego czasu istniejące różnice zdań co do warunków pracy robotników rolnych w Ziemi Wileńskiej skłoniły do przyjazdu do Wilna Delegata Ministerjum p. Jana Gnońskiego. Dnia 17-go b. m. odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli Związku Ziemian i przedstawicieli Związków Zawodowych Chrześcijańskich i Klasowych. Delegat Ministerjalny przesłuchał obydwie strony i porozumienia osiągnąć nie zdołał. Pertraktacje zostały przerwane. (WAP.)

+ Utworzenie Komisji Nadzwyczajnych przy Inspekcji Pracy. W celu regulowania warunków pracy robotników rolnych w naszym kraju, oraz normowania stosunków pomiędzy właścicielami domów i dozorcami domowymi utworzona zostają Komisje Nadzwyczajne przy Okręgowym Inspektorze Pracy. (WAP.)

+ Pomoc rolna. Jak się dowiadujemy, od Naczelnika Wydziału Rolnego p. Ławronowicza w roku bieżącym udzielono pomocy rolnej w Wileńszczyźnie w rozmiarach następujących: w gotówce wydano 64 miliony marek polskich, oprócz tego wydano 5.000 pudów zboża po cenach zniżkowych. (WAP.)

+ Reforma rolna w Wileńszczyźnie. Według informacji otrzymanych przez nas w sprawie działalności t. zw. instytucji upoważnionych w b. Litwie Środkowej do przeprowadzenia parcelacji gruntów na terenie Ziemi Wileńskiej w których skład wchodzi: Bank Parcelacyjny, Pierwsza Spółka Wileńska Parcelacyjna, T-wo Parcelacyjno-Osadcze „Kolonizator“, akcja ich od 1-1-1922 r. do 1-VII-22 r. przedstawia się jak następuje: rozparcelowano — 2561 dzies., tytuł prawa własności z po-

## Przed ośmiu laty.

(Zapiski z dnia na dzień).

10)

7 września 1914.

Dzienniki francuskie doniosły, że Niemcy zabili siedmioletniego chłopca za to, że zamierzył się na patrol fuzyjką drewnianą. Z racji tej napisał wiersz i ogłosił go w „Figarze“ znany poeta, oraz autor dramatyczny Miquel Zamacois, którego, mówiąc nawiasem, przesłizną komedię wierszem, w stylu nowo-romantycznym, „La fleur merveilleuse“ oklaskiwaliśmy gorąco trzy lata temu na scenie naszego teatru Wielkiego i naszych Rozmaitości.

Chłopczyna! ... Dzieciak ... Mamy już człowieczek prawie ...  
Chwyci to, porwie tamto ... Prast! ... Już po zabawie!  
Chłopak dopiero siedem liczył lat.  
W oczach mu igra pusty śmiech i bliszczy radość:  
Od paru dni już gwizdać umie. Wierzcie, ma dość  
Szczęścia, jakiego nam nie dają świat.

Czub rozwichrzony, mina gęsta, a kieszenie  
Pełne kamyków, sznurków, muszli. W wielkiej cenie  
Ma każde dziecko ten cudacki kram.  
Groszaków dostał cztery. Suma niesłychana!  
Śmieje się do wieczora, potem śpi do rana  
Jak susel. Czegoż ma zazdrościć nam?

Nic nowego pod słońcem. W zabawie tembardziej.  
Tedy bawi się w „wojnę“. Któryż chłopak wzgardzi!  
Szabelką? Dziecka krew naprawdę wra  
Kiedy mu się wydaje, że ojczyzny broni  
I że mu ją najeżdźcy wydzierają ... „oni“,  
Przekleństwo którym naród cały śle!

Owóż pewnego ranka przez miasteczko wali  
Wróg ... Żołdacy przykładnie wkrąg nabuszowali ...  
Wojna! ... Wróg wszędy tak poczynąć zwyki.

Wojna! ... Krwią zlaną wkoło nieszczęsna krajina ...  
Wojna! ... Ale, na miły Bóg, czyż to przyczyna.  
Aby się bawić nie miał lada smyk?

Taki smyk siedmioletni ... Prawdziwi żołnierze  
Idą ulicą ... Malec — zuch — na cel ich bierze,  
Aż mu fuzyjka w drobnych rączkach drży.  
Francuz by się roześmiał z dziecięcęj swawoli,  
Możeby nawet udał strach, co zadawoli  
Malca ... Tak byśmy postąpili my.

A wy, co widać dzieci w kraju swym nie macie,  
Tacy marni, choć pyszni w wojny majestacie,  
Splugawiliście wojnę, siebie, ludzką czasę,  
Gdy kula śmiercionośną wasze karabiny  
Złonej w dziecka pierś ... Okropny krzyk matczyzny  
Wzbił się w niebo ... Wam może przerwał laury płeść?

Cesarzu! Jeśli mord ten spełniono istotnie,  
W dniu sądu straszliwego będzie dziesięćkrotnie  
Przeważał wszelką zbrodnię, w dziejach zapisaną.  
Cesarzu! Dłoń Wszchemocna rzuci ciężkim głazem  
Na szale; owe dziecko skatowane, razem  
Z jego fuzyjką drewnianą.

(d. c. n.) Czesław Jankowski.

wyższej liczby rozparcelowanych dziesięcin przeniesiono na 279 nowych nabywców. Nowi nabywcy dzielą się na trzy kategorie według stanu posiadania: 1) bezrolni—32 proc., 2) małorolni—56 proc., 3) pełnorolni—12 proc. Rozmiary utworzonych gospodarstw wynoszą powyżej—15 dziesięcin—51 gospodarstw, od 7—15 dz.—85 gospodarstw, do 7-miu dziesięcin—31 gospodarstw. Ogółem utworzone 166 gospodarstw. Większa ilość nabywców niż gospodarstw da się wyjaśnić tem, iż jedno gospodarstwo nabywało nieraz kilka gospodarzy. Ilość gruntów, rozparcelowanych przez wymienione wyżej instytucje upoważnione, wynosi 25 proc. ogólnego obszaru rozparcelowanego przez Rząd i właścicieli prywatnych.

Na rzecz osadnictwa wojskowego. Dowiadujemy się, że t. zw. instytucje upoważnione, t. j. Bank Parcelacyjny, Pierwsza spółka Wileńska Parcelacyjna i Towarzystwo Parcelacyjne — Osadnicze „Kolonizator” w ciągu półrocznego pierwszego roku bieżącego ofiarowały na osadnictwo wojskowe 24 parceli z obszarem 389 dziesięcin.

Nowa kolonia podmiejaska. „Osadnik Wileński” informuje nas, iż w tym tygodniu przystępuje do budowy 5-ciu domów glinianych pokazowych dla osadników wojskowych w Rekanciszki. Budowa tych domów ukończona zostanie w jesieni roku bieżącego. Na inspekcję ich uda się Prezes C. U. Z. — p. J. Borowski i referent K. F. W. por. Kontowt. (WAP.)

Odczyt. W niedzielę, 20 b. m. o godz. 1 po południu w Sali Plastyków (ul. A. Mickiewicza 33) redaktor i sprawozdawca Sejmowy p. Wieniawa Długosowski wygłosi odczyt p. t. „Pilsudski i jego polityka”.

Bilety do nabycia w cukierni Sztrajla (róg Tatarskiej) i w „Świątlicy” Dominikańska 13. — Nowy urząd pocztowy. Z dniem 12 sierpnia b. r. została ponownie uruchomiona agencja pocztowa Narawka w pow. Białowieskim.

Koszt wyborów w Wilnie. Prezydent Magistratu otrzymał zawiadomienie, iż w czasie wyborów do Sejmu koszt utrzymania 55-u biur wyborczych mu-

szą być pokryte przez kasę miejską. Przepuszczalnie koszty utrzymania wynosić będą około 50 mil. mk.

Stan zdrowotny. Stan zdrowotny w Wilnie i Wileńszczyźnie przedstawia się w następujący sposób: Wilno — tyfus plamisty—26, brzuszn—35, powrotny—33, czerwona—29, błonica—17, hiszpanka—36, zimnica—40, ospa—1, odra—13, gruźlica—3, róża—1, inne—1.

Powiat Wileński—tyfus plamisty—11, brzuszn—22, powrotny—30, czerwona—9, błonica—19, hiszpanka—4, hiszpanka—28, zimnica—1, odra—5, gruźlica—5, róża—1 i inne—14.

Powiat Świeciański — tyfus plamisty—7, brzuszn—1, powrotny—8, błonica—14, błonica—2, hiszpanka—31, zimnica—20, ospa—4, odra—28, róża—6 i inne—2.

Powiat Lidzki—tyfus plamisty—24, brzuszn—14, powrotny—18, czerwona—11, błonica—9, hiszpanka—2, zimnica—3, odra—2, gruźlica—2, róża—1 i inne—35.

Powiat Brasławski — tyfus plamisty—2, brzuszn—7, powrotny—2, czerwona—23, błonica—7, hiszpanka—40, zimnica—4, gruźlica—6, róża—1.

Powiat Dziśnieński — tyfus plamisty—44, brzuszn—35, powrotny—19, czerwona—45, błonica—6, odra—3 i inne—15.

Resztę powiatów podamy w następnym komunikacie. (w.)

Podziękowanie. Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie składa niniejszym Szanownemu Zarządowi Księgarni św. tego Wojciecha za złożone na cele Polskiej Oświaty sto tysięcy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”.

TEATRY I MUZYKA

Komunikat Teatru Polskiego. „Papa” Callaveta i Fiersa ściągają do teatru tłumy publiczności, dzięki wytwornej grze całego zespołu z E. Gasin-skim na czele.

Rozpoczęto próby ze sztuki Chelmińskiego „Wojna i miłość” z udziałem Wandę Osierżówny, która niebawem rozpoczyna szereg występów na scenie teatru polskiego.

SPORT

Strzelec — W. K. S. 3 : 0? Mecz ten ma być rehabilitacją „Strzelca” za porażkę niedzielną. Gdy się jednak zważy, że przyszedł on do skutku pomimo woli drużyny W. K. S., niekompletny (miedzy innymi brak takiego gracza jak Pecezek w obronie) i z licznymi podbitkami, jakich w niedzielę nie szczędzili jej nawet najpoważniejsi gracze „Strzelca”, wreszcie fakt, że p. sędzia, zagroził członkowi strzelca, groził W. K. S. owi przed grą represjami ze strony Wydziału Gier i Dys. Wil. Z. O. P. N., którego jest przewodniczącym, w razie niedojścia meczu do skutku —

stawia sprawę w zupełnie innym świetle. Znaną jest rzeczą, że umiętny sędzia potrafi poprowadzić grę nawet niewidocznie na pozór jak sam zechce i że drużyna uprzedzona do latwo popełnić może jakąś niestosowność, jak zejście z boiska W. K. S. Z zasady więc nie powinien sędziować członek jednego z klubów grających, chociażby nawet najbardziej był bezstronny.

Otwarcie boiska W. K. S. W niedzielę, dnia 20 b. m. zostanie otwarte boisko W. K. S. przy ul. Piłomont matchem W. K. S. Melodeczno — W. K. S. Wilno. Uroczystość poświęcenia została odłożona na później. Dojście do boiska przez zielony most lub przejazd łódkami z przy stani. Mecz zapowiada się interesująco, gdyż W. K. S. Melodeczno jest jedną z najlepszych drużyn prowincjonalnych i znajduje się w bardzo dobrej formie Początek o 4 i pół.

WYPADKI I KRADZIEŻE

W WILNIE. Tragedja życiowa. Józef Moroz, lat 27, właściciel domu przy ul. Chiwskiej, odebrał sobie życie przez powieszenie się. Desperat osierocił żonę i 8-o letniego syna. Według zeznań krewnych przyczyną samobójstwa było przeświadczenie desperata, iż „świat jest niesprawiedliwy”. — Otrucie. Dn. 17 b. m. wieczorem w celu pozabawienia się życia wypita esencji octowej Henia Szejmacka lat 20. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Niefortunny upadek. Wczoraj w elektrowni miejskiej Stanisław Barczul niosąc szynę upadł i stracił przytomność. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł poszkodowanego do jego mieszkania.

Nieostrożna jazda. Dn. 17 b. m. policja zatrzymała Szedegow. puł. art. Józefa Bartoszewicza, który jadąc wozem potrafił jakąś dziewczynkę.

Bójka. Dn. 17 b. m. policja 9-go komisar aresztowała Józefa i Witolda Markiewiczów, Adama Kwiatkowskiego i Bolesława Raczynskiego, którzy w restauracji wywołali między sobą bójkę.

Kradzież kieszonkowa. Aleksander Jawłowski (Turgielska 14) na Rudnickiej ul. wyciągnął z kieszeni zegarek, wartości 125 tys. mk.

Kradzież. Ppor. Stefanowi Rzdziwiczowi skradziono 220 tys. mk. Krzyż Virtuti-Militari, oraz dokumenty osobiste.

NA PROWINCJI

Morderstwo. Dn. 17 b. m. wieczorem niedaleko od majątku Olszewo gm. Świrskij został zamordowany skarbnik kupca leśnego Kambara, Chaim Stolp. Zrabowano 2 mil. marek. Mordercy zbiegli.

Zabójstwo. Parę dni temu była umieszczona notatka, iż w majątku Kurlany został zamordowany rzadca tegoż majątku. Jak się okazało zamordowano Józefa Kościuszka. Mordercami była szajka rabusi ukrywająca się w pobliskich lasach. Dotychczas zostali ujęci

Wincenty Kulak, Arseni Rolicz i Naliwajko, którzy zostali poznani przez okolicznych włóscian jako bandyci.

Telegramy

Zakończenie strajku. LIZBONA (Pat.) Strajk generalny skończył się. Krwiożercza Klara Zetkin. MOSKWA (Pat.) Na posiedzeniu partii komunistycznej, imieniem komunistów niemieckich Klara Zetkin domagała się wykonania wyroku śmierci na skazanych eserach. Delegaci komunistów francuskich i angielskich, wygłosili mowy bardziej umiarkowane.

Z ostatniej chwili.

Dekrety i ustawy.

Warszawa, 18 sierpnia. (Tel. własny). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw” ogłoszono ustawy ordynacji wyborczej, uchwałę Sejmu o terminie pierwszych wyborów do Sejmu i Senatu, dekret o zarządzeniu wyborów, ustawę o wolności zebrań przedwyborczych; ustawę o regulaminie Zgromadzenia Narodowego.

Inteligencja odzyskuje swoje prawa. Warszawa, 18 sierpnia. (Tel. własny). Polskie Stron. Ludowe „Piast” po odbytych naradach postanowiło wystawić na listach państwowych kandydatury inteligentów.

Blok wyborczy mniejszości narodowych. Warszawa, 18 sierpnia. (Tel. własny). W rezultacie długich narad utworzono w Warszawie wyborczy blok wszystkich mniejszości narodowych.

Zmiany na placówkach zagranicznych. Warszawa, 18 sierpnia. (Tel. własny). Na naszych placówkach zagranicznych przewidziane są następujące zmiany:

Posel Wróblewski z Londynu projektowany jest do Waszyngtonu. Do Londynu na miejsce Wróblewskiego — Skirmunt.

Posel Lubomirski odwołany będzie z Waszyngtonu do dyspozycji M. S. Z. w Warszawie.

Życie ekonomiczne.

Ceny rynkowe. Masło 1300 1400 m. funt, śmietana 1100—1200 litr, mleko 170—180, jaja 650 —700 dziesiątek, słonina 900—950 funt, ser 300—350, twaróg 250—280, groch zielony 150—180, ogórki 300—400 dzies. mały 250—300 funt, wianse 200—250, agrest 250—300, jabłka 200—250 garniec, chleb razowy 75 mk. funt, pszenicy 115, pszenicy 160. Dowóz średni. (A.W.)

Ogłaszajcie się tylko w pismach poczytnych, a takim pismem polskim, największym na Wileńszczyźnie, jest niezawodnie „SŁOWO” Adres zapamiętajcie!!! Mickiewicza 4, tel. 228. gdzie dawniej „Gazeta Krajowa”

Ogród Bernardyński DZIS w sobotę, 19 sierpnia Benefis pierwszego solisty I. SIEKIERKA przy udziale Wil. Ork. Symfonicznej pod bat. W. Bierdiajewa. Pocz. koncertu o g. 8 w. Kasa czynna od 5 pp.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa bez bólu Cholekistaza I. Niemcewskiego. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ Objawy (początkowe) Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobożewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też barwna, jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i barczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemerowanie. Objawy (podczas ataków) W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — w pnie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiazkę żelcowa. Brak ictu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, ślotażka. Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemcewski, Warszawa: Ektad główny I. B. Segal, Wilno.

Dr. A. LIBO Choroby uszu, gardła i nosa. Przyjmuje od 11—1 i 3—5. Zawalska 92. Dr. MEDYCYNY B. SZYRWINDT. Choroby: SKÓRNE, WENERYCZNE i SYPHILIS. Wileńska 30. 10—1 i 4—7. Dr. J. Bernstejn chor. skórne, weneryczne, sypilis i moczopłciowe. Przyjm. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

B-cia S. i J. Dyakowscy Wilno, ul. Zamkowa № 20. pracownia wyrobów kościelnych, zegarmistrzostwo. KUPNO: złota, srebra i zegarków

Zdolna krawczyni z powodu braku lokalu na pracownię w śródmieściu przyjmuje w przyw. mieszk. Roboty gustowna, prędko, sumienna i niedroga. Ul. Rydzka-Smigłego (Orlenburska) № 7, m. 2.

Seminarjum Ochroniarskie im. M. Konopnickiej zawiadamia, że egzaminy wstępne odbędą się 28—29 sierpnia w godz. 4—6 w lokalu „Świt” przy Małej Pohulance Nr. 8. Zapisy przyjmuje Kancelarż, Wielka Pohulanka 43, m. 1. 5—1

DOKTOR E. BIRZOWSKI Chor. weneryczne, sypilis i skórne. Przyjmuje od g. 10—2 i 4—7. Pannie od 3—4 pp. Jagiellońska 3, m. 5. (róg Mickiewicza).

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od g. 8—9 r. i od 3—6 popoł. ul. Szałcewskich 1 (b. zoul. Ś-to Jerski).

Pracownia elektro-mechaniczna Stanisława Piórewicza przyjmuje wszelkie roboty w zakresie elektro-techniki wchodzącej Ul. Ad. Mickiewicza 37.

DUŻY LOKAL w handlowej części miasta, nadający się na bank lub duże przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe natychmiast do sprzedania. Tylko dla solidnych reflektantów. Wiadomość w Wydz. Inf. Rekl. („Wir”) „Zrzeszenia Pracy”, Mostowa 9.

Dr. med. S. KAPLAN spec. weneryczne, sypilis i skórne. Wileńska 11, m. 5. (wprost z Bezwzględnieńskiego zastawki). 9—12 i 4—7. Telefon № 640.

Tanio do sprzedania 4 dziesięciny ziemi i dom. Dowiedzieć się: Rossa 35. Potrzebny współnik do barzo dobrego interesu, przy którym jest mieszkanie z 3 pokoj. Dow. się Nadbrzoźna 8, m. 5. 2—1

Akuszka Gryzel z Warszawy, Królewska 5, m. 22 posiada długoletnią praktykę, przyjmuje chorych.

Związek Artystów Sztuki Kineematograficznej otwiera szkołę kineematograficzną w Wilnie pod kierownictwem reżysera A. Zero. Zapisy codziennie od 11—1 i 4—6 w hotelu „Pałac”, Wielka 67, pok. 99. Niezamożnym ustępowa.

Dr. D. KENIGSBERG Choroby weneryczne, sypilis i skórne. Ul. Mickiewicza (Ś-to Jerska) Nr. 4. Od godz. 9—2 i 4—7 p. p.

Zgubiona książka zwolnienia Stanisława Libera udaw. się. Zgubiona karta powołania Michała Ramejki unieważnia się. Zgubiona karta powołania na im. Władysława Węceła (N. Wilejka, ul. 3-go maja 102) unieważnia się. Zgubiona karta demobil. na im. Stanisława Czerwińskiego unieważnia się. Zgub. dokument wojskowy wydany przez P. K. E. na im. Kazimierza Żarejko unieważnia się.

POLSKA PRACOWNIA NABAWOWA „LUX” Wilno, Żeligowskiego 1. Wykonywane wszelkie roboty w zakresie drzewiarstwa i inżynierstwa wchodzącego.